

Plan Kołedy 2026

PLAN KOŁĘDY 2026

02.01.2026 piątek

15.00 Pankiewicza Basztowa

pl. Klasztorny

1. Basztowa od końca

2. Pankiewicza od końca

03.01.2026 sobota

10.00 Gersona Siemiradzkiego

Podkowińskiego Gierymskiego

Mikołaja Mehoffera

1. Gersona od Pankiewicza 2. Mikołaja

05.01.2026 poniedziałek

15.00 Michałowskiego Boznańskiej

1. od Krzanowickiej 2. od końca

07.01.2026 środa

15.00 Krzanowicka 1. i 2. od Krzanowic

08.01.2026 czwartek

15.00 Jagiełły (nry nieparzyste) Wąska

1. od strony kościoła 2. od Borek

09.01.2026 piątek

15.00 Jagiełły (nry parzyste) Radosna

Pistacjowa Gwiazdna

1. od strony kościoła 2. od Borek

10.01.2026 sobota

10.00 Borowa Korzenna Cytrynowa

Wierzbowa Bliska

1. Borowa od Jagiełły 2. Borowa

2. od Podleśnej

12.01.2026 poniedziałek

15.00 Krzyżowa Heweliusza

Kłopockiej Kopernika Bursztynowa

1. Krzyżowa od Biadacza

2. Heweliusza

13.01.2026 wtorek

15.00 Stepowa

1. od Wolności 2. od Podleśnej

14.01.2026 środa

15.00 Podleśna Dąbrowy

Jemioły Szafranowa

1. Podleśna od końca

2. Dąbrowy od końca

15.01.2026 czwartek

15.00 Kurkowa Słonimskiego

Goethego Liściasta Wiązowa

1. Kurkowa 2. Wiązowa od Borowej

16.01.2026 piątek

15.00 Małej Panwi Krasieńskiego

1. Małej Panwi od Jagiełły

2. Małej Panwi od Słonimskiego

17.01.2026 sobota

10.00 Nowe Osiedle Sielankowa Ametystowa

Różana Raginisa Zaciszna Alabastrowa

1. Nowe Osiedle 2. Zaciszna

19.01.2026 poniedziałek

15.00 Morelowa Brzozowa

1. Morelowa od Wolności

2. Brzozowa od Borowej

20.01.2026 wtorek

15.00 Jaskrów Kwiatów Polskich

Dolna Herbaciana Magnolii Zamoyskiego Jaśminowa

1. Jaskrów 2. Zamoyskiego

21.01.2026 środa

15.00 Studzienna Borowikowa

1. od Wolności 2. od końca

22.01.2026 czwartek

15.00 Wolności (nry parzyste)

Strażaków

1. od Jagiełły 2. od końca

23.01.2026 piątek

15.00 Wolności (nry nieparzyste)

1. od Jagiełły 2. od końca

1. Będziemy wdzięczni za podjęcie ministrantów i kapłana z plebanii na miejsce rozpoczęcia kolędy.
2. Rozpoczęcie kolędy codziennie o 15.00, w sobotę o 10.00. Prosimy, aby gospodarz domu oczekiwał na ministrantów przed domem, który ma być pobłogosławiony.
3. Nowych mieszkańców prosimy o przygotowanie na karteczce danych dotyczących członków rodziny (data urodzin, chrztu, ślubu).
4. W razie nieuwzględnienia jakiegokolwiek ulicy, prosimy o kontakt.
5. Będzie nam miło, w miarę możliwości domowników, spotkać się z całą rodziną, by się wspólnie pomodlić.

Roraty – razem w drodze do Betlejem

Adwent to czas wyjątkowy – pełen refleksji, oczekiwania i światła, które prowadzi nas ku narodzeniu Jezusa. Jednym z najpiękniejszych adwentowych zwyczajów w naszej parafii są Roraty, czyli Msze święte ku czci Matki Bożej, odprawiane wieczorem, gdy zapada zmrok i światło lampionów staje się jeszcze bardziej wymowne. To właśnie wtedy towarzyszymy Maryi w wędrówce do Betlejem, ucząc się zaufania, dobroci i cichego przygotowania serca na przyjście Zbawiciela.

Wśród uczestników Rorat szczególne miejsce zajmują dzieci. Ich obecność, pełna radości, energii i rozświetlonych lampionów, nadaje naszym spotkaniom jedyny w swoim rodzaju klimat. Chcemy bardzo serdecznie zachęcić wszystkie dzieci do codziennego udziału w Roratach, zwłaszcza w środy i piątki, kiedy przygotowujemy dla nich specjalne tematy, niespodzianki i krótkie adwentowe zadania. Wieczorne Roraty są idealną okazją, by spotkać się całą rodziną – oderwać od codzienności, wspólnie pomodlić się i na chwilę zatrzymać przy tajemnicy Adwentu.

Z serca dziękujemy również wszystkim rodzicom i opiekunom, którzy troszczą się o to, by dzieci mogły uczestniczyć w Roratach. Dziękujemy za towarzyszenie im po całym dniu zajęć, za mobilizowanie do wyjścia z domu, za dbanie o lampiony i wspólne rodzinne przeżywanie adwentowych wieczorów. Wasza obecność i wsparcie mają ogromne znaczenie – to dzięki Wam najmłodszy mogą doświadczać piękna modlitwy i odkrywać, że Adwent jest czasem naprawdę wyjątkowym.

Jednocześnie zachęcamy wszystkich – zarówno dzieci, jak i

doroŝłych – do jeszcze wiêkszej aktywnoŝci w czasie Rorat. Kaŝdy zapalony lampion, kaŝdy wspólnie zaŝpiewany hymn, kaŝda chwila wyciszenia i kaŝde wykonane adwentowe zadanie przybliŝajà nas do tajemnicy Boŝego Narodzenia. Prosimy dzieci, aby przynosiły swoje lampiony, słuŝały adwentowych historii, uczestniczyły w krótkich zadaniach oraz podejmowały drobne uczynki, które uczà wraŝliwoŝci i miłoŝci. Roraty to nie tylko tradycja – to wspólna droga, którą idziemy razem.

Niech wieczorne spotkania, rozŝwietlone blaskiem lampionów i ciepłem wspólnej modlitwy, prowadzà nas krok po kroku do Betlejem – miejsca, w którym rodzi się Miłoŝć. Niech kaŝdy z nas znajdzie w nich chwilę pokoju, refleksji i radosnego oczekiwania. A nasza wspólnota niech z kaŝdym kolejnym roratnim wieczorem staje się coraz bardziej zjednoczona, pełna nadziei i gotowa na spotkanie z Nowonarodzonym Jezusem. [ks. Krzysztof]

Spotkania z Leonem XIV w Koŝciele ŝwiêtym

Rozpoczynamy błogosławiony czas adwentowy. Czas, który z jednej strony kaŝe nam zapomnieć o tym wszystkim, co nas otacza, o tym całym komercyjnym zgiełku, a z drugiej próbuje nas wciàgnàć w duchowe przygotowanie do Boŝego Narodzenia, w tym, co najistotniejsze, co ma nas przybliŝyć do miłoŝci Pana Boga. Adwent jest czasem szczególnie ukochanym przez dzieci, ale równieŝ przez tych, którzy spragnieni sà prostoty dziecka i dzieciństwa. Nam wszystkim bardzo potrzeba uspokojenia serca i skierowania go ku miłoŝci Boga, naszego Ojca, tak doroŝłym, jak i coraz bardziej dzieciom.

Nowy rok liturgiczny w wymiarze duszpasterskim mamy przeżywać wokół tematu: Uczniowie – Misjonarze. Każdy bowiem ochrzczony jest wezwany do bycia uczniem (naśladowcą Chrystusa) i misjonarzem (świadkiem Jego miłości), czyli do głoszenia Ewangelii w codzienności. Nie jest to takie proste, a jednocześnie coraz bardziej wymagające i nieodzowne w czasach, w których wielu chrześcijan woli przeżywać swoją wiarę anonimowo, bez żadnych zobowiązań. Wiara zostaje w pewien sposób sprywatyzowana, subiektywna i zamknięta. Pan Jezus powiedział: *Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.* Właśnie te słowa Pana Jezusa pięknie pokazują zarówno sens naszego bycia Jego uczniem, jak i wezwanie do bycia misjonarzem w świecie.

Tak wiele mówi na ten temat papież Leon XIV, który wzywa wszystkich wierzących do trwania w komunii z Bogiem, w Kościele świętym. Pozostawanie w głębokiej komunii z Panem Jezusem pobudza do dzieła misji. Dzisiaj ta misja może bardziej dotyczyć środowiska nam najbliższego, a więc własnej rodziny, dzieci, środowiska pracy, sąsiedztwa, niż odległych krajów, które zawsze uznawaliśmy jako misyjne. To dzieło misji we własnym środowisku być może jest nawet trudniejsze od ewangelizacji odległych krańców świata.

Wpatrując się i wsłuchując w nauczanie Leona XIV pragniemy szukać nowych natchnień i świeżej mocy, by temu dziełu podołać. Mądrość i światło Ducha Świętego, płynące ze słów papieża, pomagają nam w dobrym rozeznaniu sytuacji otaczającego świata, tego odległego i tego nam bliskiego.

Wchodząc w kolejny rok liturgiczny pragniemy szukać świeżych inspiracji, których spragnione są nasze serca. Z tego powodu chcemy zaprosić na spotkania przy wieńcu adwentowym (nie tylko dorosłych), wokół tematu: **Spotkania z Leonem XIV w Kościele**, które odbywać się będą w każdy wtorek o g. 18.00. Zapraszamy również młodych na spotkania adwentowe, które koncentrować się będą wokół tematu: **Bądź dobrej myśli, wstań,**

woła cię. Pierwsze takie spotkanie odbędzie się w najbliższym czasie, o czym poinformujemy. [ks. proboszcz].

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Ostatnia niedziela roku liturgicznego prowadzi nas do jednej z najważniejszych uroczystości w całym kalendarzu Kościoła – Uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Jest to dzień, w którym z wiarą wyznajemy, że Chrystus jest Alfa i Omega, Pan dziejów, Zwycięzca nad śmiercią, Ten, który króluje nie z tronów ziemskich, lecz z drzewa Krzyża. Jego królowanie jest królowaniem miłości, miłosierdzia, prawdy i pokoju. W Nim „wszystko ma istnienie” i ku Niemu „wszystko zdąża” – On jest jedynym Królem, który nie przeminie. W tę uroczystość każdy chrześcijanin jest zaproszony, by na nowo zawierzyć swoje życie Jezusowi Królowi: swoje rodziny, codzienność, prace i trudności. Królowanie Chrystusa zaczyna się bowiem w ludzkim sercu – tam, gdzie człowiek pozwala, aby Jego Słowo przemieniało życie, a Jego miłość stawała się miarą podejmowanych decyzji. Uroczystość Chrystusa Króla jest także szczególnym świętem Liturgicznej Służby Ołtarza. To właśnie ministranci i lektorzy są najbliższym miejscem, gdzie Chrystus – nasz Król – uobecnia swoją Ofiarę. Ich posługa jest nie tylko pomocą przy ołtarzu, ale prawdziwą formą świadectwa. Dziękujemy wszystkim członkom LSO za ich gorliwość, dyspozycyjność i gotowość służenia w każdej sytuacji. Wasza obecność przypomina nam, że Kościół jest wspólnotą, która żyje dzięki zaangażowaniu serc. Niech Chrystus Król prowadzi Was drogą świętości, umacnia w wierności i rozpala pragnienie jeszcze piękniejszej służby Panu. Ze szczególną wdzięcznością kierujemy dziś słowa uznania do nadzwyczajnych szafarzy

Komunii Świętej. To oni z pokorą i oddaniem pomagają wiernym w przyjmowaniu Najświętszego Ciała Pana, a chorym i starszym niosą Eucharystycznego Chrystusa – Króla ukrytego w białej Hostii. Ich posługa jest pięknym znakiem, że Jezus nie zostawia nikogo samego. Poprzez ich ręce i serca Chrystus Król przychodzi do tych, którzy szczególnie potrzebują Jego obecności, pokoju i umocnienia. Dziękujemy za ich wierność, odpowiedzialność i duchową gotowość do tej niezwykłej misji. W tym wyjątkowym dniu pragniemy również wyrazić głęboką wdzięczność wszystkim pracownikom naszej parafii: kościelnym, organistom, zakrystianom, osobom sprzątającym i dbającym o otoczenie świątyni, a także wszystkim, którzy swoją pracą – widoczną i niewidoczną – pomagają, aby Dom Boży stawał się miejscem modlitwy, piękna i godności. Dzięki ich codziennej trosce nasz kościół staje się przestrzenią, w której Chrystus Król jest czczony i uwielbiany. Niech Pan obficie obdarzy ich łaską, pokojem i radością z pełnienia tak ważnej posługi dla całej wspólnoty. Dzisiejsza uroczystość przypomina nam, że prawdziwe królowanie Chrystusa rozpoczyna się tam, gdzie człowiek otwiera Mu drzwi swojego serca. Prośmy więc, aby Jezus Królował: w naszych rodzinach – aby były miejscami przebaczenia i miłości, w naszych sercach – aby Jego pokój zwyciężał lęk i podziały, w naszej parafii – aby była wspólnotą wiary, jedności i braterskiej troski, w całym świecie – aby Jego prawda i miłosierdzie przemieniały serca ludzi i narody. Niech ta uroczystość będzie dla nas odnową wiary i zaproszeniem do jeszcze głębszego oddania życia Chrystusowi, naszemu Królowi i Panu. *Króluj nam, Chryste! – Zawsze i wszędzie.* [ks. Krzysztof].

Dzień wdzięczności za własny kościół

Rocznica poświęcenia kościoła to jedno z najważniejszych świąt w życiu parafii. Jest to dzień, w którym wspominamy moment oddania naszej świątyni na wyłączną chwałę Boga. To także okazja, aby z wdzięcznością spojrzeć na dzieło wszystkich, którzy wznosili ten kościół, troszczyli się o niego oraz przekazywali wiarę kolejnym pokoleniom.

Kościół to nie jedynie budowla z kamienia. To przede wszystkim miejsce spotkania człowieka z Bogiem, przestrzeń modlitwy, sakramentów i wspólnoty. Tu rodzą się duchowe więzi, tu wzrastamy w wierze, tu odnajdujemy siłę, gdy życie stawia przed nami trudności. Każda Msza Święta, każde słowo Ewangelii i każdy gest miłości czynią to miejsce żywym.

Dzisiejsza uroczystość skłania nas do refleksji nad tym, jakimi jesteśmy gospodarzami naszej świątyni. Wspólna troska o kościół – zarówno materialna, jak i duchowa – jest wyrazem odpowiedzialności za naszą parafię. Dzięki zaangażowaniu wielu osób, ich modlitwie, ofiarności i pracowitości, nasza świątynia pozostaje znakiem wiary obecnej w sercach wiernych.

Niech ta rocznica umocni nas w jedności i zachęci do wdzięczności za dar miejsca, w którym możemy spotykać się z Bogiem i ze sobą. Prośmy, aby nasza parafia była nadal przestrzenią pokoju, modlitwy i wzajemnej życzliwości. Niech Pan Bóg błogosławi wszystkim, którzy współtworzą życie naszej wspólnoty.

Panie Jezu Chryste,

*dziękujemy Ci za naszą świątynię
w której gromadzimy się na modlitwie
i sprawowaniu sakramentów.*

Spraw, aby była ona miejscem wiary, pokoju i jedności.

*Umocnij nas w trosce o naszą parafię
i prowadź drogami miłości do Ciebie i bliźnich.
Niech Twoje błogosławieństwo czuwa nad nami teraz i zawsze.
Amen.*

[ks. Krzysztof]

Różaniec o życiu Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Naszym

(Ze wstępu do opracowania)

Różaniec – modlitwa dla każdego.

Codziennie bardzo wiele osób modli się na różańcu. Modlą się w swoich domach, w drodze do pracy, w szpitalach, w świątyniach. Wielu modli się indywidualnie, ale modlą się również całe wspólnoty wierzących. Jedni tylko przesuwają paciorki, w ciszy odmawiając Zdrowaś Maryjo, inni poszczególne tajemnice różańcowe przetykają dłuższymi lub krótszymi rozważaniami. Zdarza się, że różaniec jest śpiewany. Jednak częściej odmawiany jest w skupionym milczeniu. Zwykle po każdej tajemnicy zapowiada się następną, zgodnie z odmawianą częścią. W ten sposób misteria zbawienia łączymy z doświadczeniami naszej codzienności. A wszystko to ma na celu związanie naszego życia z życiem Pana Jezusa i Jego Najświętszej Matki.

Modlitwa różańcowa nie należy do modlitw najłatwiejszych, choć cechuje ją wielka prostota. Pojawiające się roztargnienia, kłopoty ze skupieniem, czasami pozostawiają u modlących się pewien niedosyt. Połączenie rozmyślania nad następującymi po

sobie tajemnicami zbawienia, z powtarzaniem kolejnych zdrowasiek, nie zawsze jest sztuką łatwą. Owszem, mają na to wpływ aktualne przeżycia, emocje, nastroje, ale również wybrany sposób odmawiania różańca, który może pomagać, a czasami utrudniać dobrą modlitwę.

Modlitwa serca – rytm różańca.

W modlitwie różańcowej istotną sprawą jest zachowanie rytmu. Rytmika różańca ma prowadzić do przywrócenia rytmu serca, do uspokojenia życia. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że: „modlitwa jest życiem nowego serca” (2697). Nie bez powodu różaniec nazywany jest „modlitwą serca Zachodu”. Tak jak w „modlitwie serca Wschodu” czyli „modlitwie Jezusowej”, rytm odgrywa znaczącą rolę. Podobnie w różańcu. Powtarzając wielokrotnie słowa: „Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną grzesznikiem”, modląca się osoba odzyskuje rytm serca. Zbliżony owoc przynosi odmawianie modlitwy różańcowej, gdzie jednostajnemu powtarzaniu zdrowasiek towarzyszy rozmyślanie nad poszczególnymi tajemnicami zbawienia. Dla uzyskania tego celu służy „sznur różańcowy”.

Ktoś może zapytać: Czy więc w odmawianiu różańca aż tak ważna jest sama „technika” czyli sposób jej odmawiania? Czy może coś innego. Jeśli założymy, że właściwym celem każdej modlitwy jest dążenie do zjednoczenia z Bogiem, to powinniśmy wykorzystać wszystko, co posłuży budowaniu i trwaniu w tej wspólnocie. Niewątpliwie modlitwa różańcowa, w swej bardzo długiej historii, wielu ludziom pomogła w uświęceniu ich życia i zbliżeniu się do Pana Boga. Znaczy to, że sama warstwa psychologiczna czyli sam układ różańca nie jest bez znaczenia w dążeniu do jedności z Bogiem. Z jednej strony, owocem tej modlitwy jest uspokojenie serca, z drugiej zaś, jej celem jest ułatwienie serdecznego spotkania ze Zbawicielem, otwarcie się na życie w Bogu.

Powrót do korzeni – klauzule różańcowe.

Poszukując najlepszej metody odmawiania różańca trzeba by sięgnąć do samych początków. K. J. Klinkhammer za najwybitniejszych inicjatorów Różańca uznaje dwóch kartuzów: Adolfa z Essen oraz Dominika z Prus. Dominik z Prus uchodzi za inicjatora tzw. klauzul różańcowych, a więc powiązania każdego Zdrowaś Maryjo z konkretnym wydarzeniem z życia Pana Jezusa. Ten pierwotny sposób odmawiania Różańca zdaje się najbardziej ułatwiać połączenie kontemplacji tajemnic zbawienia z świadomym powtarzaniem słów tej uświęconej długą tradycją modlitwy. Taki zresztą jest najstarszy a zarazem najbardziej pierwotny sposób odmawiania modlitwy różańcowej, sięgający przełomu XIV i XV wieku. Połączenie każdego Zdrowaś Maryjo z konkretną myślą nawiązującą do danej tajemnicy i części, zdaje się najbardziej ułatwiać modlącemu się koncentrację i trwanie w modlitewnym skupieniu. Owszem, każdy modlący się, indywidualnie czy we wspólnocie, powinien odnaleźć najlepszy dla siebie sposób odmawiania tej modlitwy.

Teologia modlitwy różańcowej.

W wydanej w 1974 roku adhortacji apostolskiej „*Marialis Cultus*” papież Paweł VI pisze, że Różaniec jest modlitwą ewangeliczną [44]. Szczególny charakter tej modlitwy wyraża się w tym, iż jest ona w istocie streszczeniem całej Ewangelii: W odpowiednim bowiem porządku rozważa się główne wydarzenia zbawcze, które dokonały się w Chrystusie: od dziewiczego poczęcia Słowa Bożego i tajemnic dzieciństwa Jezusa aż do najważniejszych wydarzeń Paschy” [45]. Różaniec, ponieważ opiera się na Ewangelii, trzeba uważać za modlitwę, która posiada znamię chrystologiczne” [46]. Powtarzanie słów Zdrowaś Maryjo, jest kanwą, na której rozwija się kontemplacja tajemnic naszego zbawienia. Jednocześnie jest to modlitwa maryjna, bowiem Matka Najświętsza jest dla wierzących przewodnikiem w poznaniu, w naśladowaniu i w miłości swego Syna [Jan Paweł II]. Przez kontemplację tajemnic zbawienia, w odmawianiu tajemnic różańcowych realizuje się wypróbowana w ciągu wieków droga chrześcijańskiego uświęcenia: *Per Mariam ad*

Iesum – przez Maryję do Jezusa. Różaniec z natury swej domaga się odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy, czemu towarzyszy jednostajna powolność, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa [47]. Takiemu przeżywaniu Różańca zdaje się najbardziej sprzyjać posługiwanie się wyjętymi z Ewangelii, następującymi po sobie, wydarzeniami z życia Jezusa, które wypełniają treść poszczególnych tajemnic. W ten sposób nawiązujemy do najstarszego, tzn. najbardziej pierwotnego sposobu odmawiania Różańca, który też niech będzie skuteczną pomocą w dobrym przeżywaniu tej niezwykłej modlitwy, do odmawiania której zachęca sama Matka Najświętsza: Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata.

Niech ta książeczka przyczyni się do jeszcze większego umiłowania modlitwy różańcowej. Niech będzie źródłem dobrej modlitwy ku Bożej chwale.

ks. Piotr Pierończyk

Dni świętej pamięci o życiu i śmierci

Listopad to miesiąc szczególnej zadumy i refleksji. W tych dniach, gdy przyroda powoli zasypia, nasze myśli kierują się ku tym, którzy odeszli. 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych i 2 listopada – Dzień Zaduszny (Zaduszki) są w polskiej tradycji czasem modlitwy, wspomnień i wdzięczności wobec zmarłych. To wyjątkowe dni, w których duch pamięci o bliskich łączy pokolenia i jednoczy rodziny. Pierwszy dzień

listopada to święto radości – wspominamy wtedy wszystkich świętych, zarówno tych znanych z historii Kościoła, jak i tych anonimowych, którzy swoim życiem zasłużyli na niebo. To czas, kiedy Kościół oddaje cześć tym, którzy osiągnęli świętość, a jednocześnie przypomina, że każdy z nas jest powołany do świętości. Tego dnia Polacy tłumnie odwiedzają cmentarze, przynosząc kwiaty i zapalając znicze na grobach swoich bliskich. 2 listopada to dzień szczególnej modlitwy za zmarłych – tych, którzy jeszcze oczekują pełni zjednoczenia z Bogiem. Wierni uczestniczą w Mszach Świętych, procesjach i wspomnieniach, ofiarowując modlitwy, odpusty i dobre uczynki za dusze w czyśćcu. W ten sposób wyrażamy naszą wiarę w świętych obcowanie, czyli duchową więź między żywymi a zmarłymi. Modlitwa za zmarłych ma głęboki sens – jest wyrazem miłości, pamięci i nadziei. Choć nie możemy już pomóc naszym bliskim w sposób materialny, możemy otoczyć ich duchowym wsparciem, prosząc Boga o dar nieba dla nich. Te pierwsze dni listopada przypominają nam, że śmierć nie kończy ludzkiego życia, lecz jest przejściem do wieczności. Modlitwa staje się więc mostem łączącym dwa światy – nasz ziemski i ten, do którego zmierzają dusze zmarłych. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych symboli tych dni jest znicz. Zapalony na grobie staje się znakiem pamięci, ale również symbolem życia wiecznego i nadziei – że nawet w ciemności śmierci płonie światło zmartwychwstania. Migoczące światełka tworzą niezwykłą atmosferę cmentarzy, przypominając, że pamięć o zmarłych nigdy nie gaśnie. Nieodłącznym elementem listopadowych dni są chryzantemy. Te piękne, odporne na chłód kwiaty symbolizują szacunek, powagę i trwałość uczuć. W wielu krajach są one kwiatami żałoby, ale w Polsce stały się przede wszystkim wyrazem miłości i pamięci o tych, którzy odeszli. Ich kolorowe płatki wnoszą na cmentarze odrobinę ciepła i życia. W polskiej tradycji cmentarz to nie tylko miejsce spoczynku, ale też symbol wspólnoty żywych i umarłych. W tych dniach staje się on miejscem spotkań rodzinnych, rozmów i wspomnień. W ciszy alejek słychać modlitwy, a zapalone znicze tworzą morze świateł, które rozjaśnia listopadowy mrok. To czas, kiedy z

szacunkiem pochylamy głowy, pamiętając, że każdy płomień to znak miłości i wdzięczności. Wspomnienie zmarłych to piękny zwyczaj, który przypomina, że śmierć nie kończy więzi między ludźmi. Pamiętając o tych, którzy odeszli, uczymy się wdzięczności, pokory i nadziei. Zapalony znicz, bukiet chryzantem czy chwila modlitwy – to małe gesty, które łączą nas z przeszłością i przypominają, że pamięć jest formą miłości, która nigdy nie gaśnie. [ks. Krzysztof]

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

XXV Dzień Papieski w naszej Parafii. 12 października razem wesprzyjmy edukację młodzieży.

Stypendyści – wolontariusze będą kwestować:

- Na każdej mszy niedzielnej w kościele pw. Bożego Ciała i św. Norberta
- W kościele pw. św. Anny na mszy o godz. 9.00

Przygotowane atrakcje:

- loteria fantowa, w której wylosować można między innymi ręcznie wykonane przez wolontariuszy bransoletki, różańce, breloki wydrukowane na drukarce 3D
- modelowanie balonów
- kiermasz kremówek.

W niedzielę pod kościołem pw. Bożego Ciała i św. Norberta można nabyć kremówki przywiezione z wybitnej oleskiej cukierni

(Cukiernia Wrocławska R.B Mencil). **Cały dochód uzyskany tego dnia zostanie przekazany na stypendia fundacji "Dzieło Nowego Tysiąclecia".**

Ks. Krzysztof

Organizowany corocznie Dzień Papieski służy upamiętnieniu pontyfikatu św. Jana Pawła II. Jest to jeden z filarów działania fundacji "Dzieło Nowego Tysiąclecia. Kolejnym kluczowym działaniem fundacji jest prowadzenie programu stypendialnego.

Program stypendialny. Stypendia przyznawane są zdolnej młodzieży pochodzącej z niezamożnych rodzin z małych miast i terenów wiejskich w oparciu o zatwierdzony przez Zarząd Fundacji Regulamin przyznawania stypendiów edukacyjnych Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Fundacja rozpoczęła swoją działalność, przyznając stypendia 500 osobom. Dziś, dzięki hojności Polaków, program obejmuje prawie 2000 młodych ludzi z całej Polski, co jest możliwe tylko dzięki ofiarności i dobrej woli społeczeństwa.

Opolscy stypendyści – studenci. W Opolu studiuje jedenastu stypendystów fundacji. Wdzięczni za pomoc w wyrównaniu szans edukacyjnych włączają się w zbiórkę.

Stypendystka Marta

Różaniec – dar Maryi z Fatimy

13 maja 1917 roku w Fatimie w Portugalii Matka Boża ukazała się trójce dzieci: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Maryja prosiła ich, aby codziennie odmawiali różaniec w intencji pokoju i nawrócenia grzeszników. W jednym z objawień

powiedziała wyraźnie: „*Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny.*”

Te słowa sprzed ponad stu lat wciąż są aktualne – może nawet bardziej niż kiedykolwiek.

Różaniec nie jest bowiem tylko modlitwą „dla starszych osób” – to potężna broń duchowa, o czym przypominał też św. Jan Paweł II, nazywając różaniec „modlitwą serca”.

Kiedy biorę do ręki różaniec, mam poczucie, że nie jestem sam. Maryja idzie ze mną krok po kroku, a tajemnice życia Jezusa i Jego Matki stają się światłem także dla mojego życia. Różaniec prowadzi mnie do ciszy i skupienia, uczy wytrwałości i zaufania.

Co daje mi modlitwa różańcowa?

Pokój serca – nawet gdy wokół panuje chaos, mogę wewnętrznie odetchnąć.

Nadzieję – różaniec przypomina, że dobro i miłość zwyciężą każdą ciemność.

Siłę – w chwilach trudnych czuję, że Maryja naprawdę mnie wspiera.

Bliskość z Bogiem – uczę się patrzeć na świat oczami Jezusa i Jego Matki.

Fatima przypomina, że różaniec może zmienić bieg historii – ale zaczyna się od przemiany mojego serca. Kiedy modlę się, proszę o pokój w świecie, ale także o zgodę w mojej rodzinie, klasie czy pracy.

Maryja nie prosi o rzeczy niemożliwe. Wystarczy dziesiątka różańca dziennie – kilka minut ciszy, które mogą przynieść ogromne owoce. To mały krok, który powoli zmienia mnie, a przez to i świat wokół mnie.

Moc Eucharystii – To czyńcie na Moją pamiątkę

Ludzka pamięć jest wszechstronna. Częściej odwołujemy się do zdarzeń z przeszłości, wspominamy minione wakacje, spotkane osoby. Wspominamy bliskich, którzy już odeszli. Ale pamięć sięga również w przyszłość. Staramy się pamiętać, że za kilka dni mamy wizytę u lekarza, że ktoś ma urodziny, że w następnym roku czeka nas piękny jubileusz. W istocie pamięć, choć sięga daleko w przeszłość lub w przyszłość, staje się uobecnieniem. Tak jak Eucharystia, która też jest uobecnieniem tego, co miało miejsce dwa tysiące lat temu, i nawet za następne dwa tysiące lat będzie tym samym, uobecnieniem Chrystusowej ofiary dla nas i dla naszego zbawienia. *To czyńcie na moją pamiątkę* – te słowa Pana Jezusa dają nam pewność, że każda sprawowana Msza święta uobecnia Jego bliskość i żywą skuteczność Jego zbawczej ofiary. Każda Msza święta ma swój czas, ma swoją godzinę, i każda dokonuje się ponad czasem. Jej zbawienne skutki sięgają odległej przeszłości, i mocą zbawienia dotykają teraźniejszość i przyszłość każdego człowieka.

Ocalona w tragedii na WTC w Nowym Jorku kobieta, Polka, uciekając z miejsca katastrofy uświadomiła sobie, że niedawno jej bliscy w Polsce zamówili za nią Mszę św., która była odprawiana właśnie w tej godzinie, w której została ocalona. Podczas Eucharystii spotyka się cały czas i wieczność Pana Boga, i Jego plany wobec człowieka. Jak niezwykła, jak cudowna jest moc każdej Mszy św. dla tych, którzy właśnie w niej uczestniczą, i dla tych których nie ma, i tych, którzy już odeszli z tego świata, za których właśnie jest sprawowana.

Otwieramy *Księgę intencji mszalnych* na przyszły rok. Prosząc o odprawienie Mszy św., czy to za siebie, czy za kogoś bliskiego, żywego albo już zmarłego, prosimy o dar niezwykły, decydujemy się na coś najpiękniejszego. Prosimy o uobecnienie daru zbawienia, jakim jest każda ofiara eucharystyczna – Jezus żywy, Bóg zbawiający, Bóg, który błogosławi żywym i umarłym. Księga intencji jest *Księgą zbawienia*. Mnóstwo nazwisk, żywych i umarłych. To *Księga wielkiej pamięci i wdzięczności* za dobroć Pana Boga względem każdego z nas. Także tych, którzy już umarli, a potrzebują mocy naszej modlitwy, ukrytej w Eucharystii, dla własnego zbawienia. *To czyńcie na Moją pamiątkę*. Bądźmy wspaniałomyślni w naszej pamięci eucharystycznej. Niech nie ujdzie naszej uwadze żadna osoba i żadna ważna sprawa, którą można by ogarnąć hojnością łaski Bożej uobecniającej się w każdej Eucharystii. Nie bądźmy skąpcami, którzy żałują komukolwiek tej łaski, jaka zawiera się w hojności Pana Jezusa, który zbawia w Eucharystii.

Pamiętajmy o sobie i o naszych bliskich, módlmy się za Kościół i naszą parafię, prośmy Boga o pokój, i o nawrócenie naszych bliskich, którzy odwrócili się od Pana Boga. Błagajmy o zbawienie dla naszych zmarłych, i tych o których nikt nie pamięta. Bądźmy misjonarzami w naszym środowisku i prośmy za naszych sąsiadów, których nigdy nie widzimy wychodzących w Dzień Pański do kościoła. Nie zapominajmy o chorych i przeżywających różne trudności życiowe. *Polecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy*. To słowa z dzisiejszej niedzieli skierowane do nas. **[ks. Proboszcz]**